

## Brakujący element: animatorzy

2014-08-06

Co robić na urlopie? To pytanie już trzeciego dnia rano zadaje sobie większość wypoczywających stacjonarnie, poza fanami smażenia się na plaży lub łące. Dobre miejsce wypoczynku letniego powinno oferować: pokój zabaw dla dzieci oraz plac zabaw na świeżym powietrzu. Boiska do piłki siatkowej, koszykówki, badmintonu. Ilość zależy od wielkości ośrodka i terenu którym dysponuje.

Przygotowanie tych miejsc to niewielkie inwestycje a dla gości to miejsca bezcenne. Co jeszcze być powinno? Obowiązkowo: okryty basen dla małych dzieci, może być to basen rozkładany. Idealnie jest gdy obiekt posiada odkryte baseny (duży i dla dzieci).

Co jeszcze? Kilka przestrzeni dla gier sprawnościowych i umysłowych na świeżym powietrzu: plenerowa szachownica, piaskowe pole do gry w bule, tor do kręgli, strzelnica - wszystko to wymaga niewielkich nakładów a świetnie urozmaica czas. Pod warunkiem, że ktoś stale się tymi miejscami opiekuje. Wydaje wyposażenie: piłki, kule, kręgle, rakiety, figury szachowe, rozpina siatki i nadzoruje porządek oraz wspomaga radą lub przykładem. A także zorganizuje i przeprowadzi mini-rozgrywki.

W wielu dobrych ośrodkach i hotelach cisza nocna jest przestrzegana restrykcyjnie a jej łamanie skutkuje nocną interwencją personelu czasem w towarzystwie policji i wyrzuceniem z ośrodka, bez zwrotu wpłaconych kwot, co jest zawsze wpisane w regulaminie. Pijackie śpiewy, nocne imprezowanie, głośna muzyka? Zakłócający nocny spokój są wrogiem publicznych i dbający o reputację ośrodek czy hotel potrafi skutecznie pozbywać się balangowiczów. Dodatkowo dla rodziców jest gwarantem bezpieczeństwa ich pociech a dla dorosłych - autorytetem.

Kolejnym elementem poza tanią a niezbędną infrastrukturą sportową są zajęcia rekreacyjno-sportowe. Aerobic - ćwiczenia z instruktorem przy muzyce, to kanon w dobrych ośrodkach. Dwa razy dziennie: rano dynamicznie, wieczorem relaksacyjnie. Ruch na świeżym powietrzu, w basenie, lub na sali. Jeżeli ktoś w tym czasie zajmie się dziećmi - frekwencja i satysfakcja gwarantowane.

Wieczorem? Codziennie godzinna mini-dyskoteka dla dzieci. Z animatorem, który prowadzi zabawę a'la kaczuski. Po niej? Godzinna atrakcja dla wszystkich: iluzjonista, występ piosenkarza, pokaz tańca, przedstawienie - co wieczór coś innego, tak by nie powtarzać programu przez 7 dni. Program wieczorny standardowo realizowany bywa w godzinach 20.00 - 22.00. Praktyka pokazuje, że w miejscowościach wypoczynkowych ośrodki nie organizują nocnych dyskotek. Spragnieni nocnych wrażeń i alkoholu ruszają po 22-iej "w Polskę" poza teren ośrodka. Ośrodki dbać bowiem powinny o ciszę nocną i gwarantować wypoczynek większości.

Wygodny pokój, ładny widok za oknem, dobre jedzenie, piękna pogoda. Dla większości turystów, to tylko elementy składające się na udany wypoczynek. Jednak to nie wszystkie elementy. Bo udany wypoczynek to dla wielu ludzi także zabawa: muzyka, taniec, gry i zabawy na świeżym powietrzu. Tę część potrzeb turystów przebywających w ośrodkach wypoczynkowych powinni zaspakajać animatorzy.

Powinni, jednak nie zawsze zaspokajają. Bo w Polsce hotelarze wciąż oszczędzają na infrastrukturze służącej aktywnemu spędzaniu czasu i na animatorach czasu wolnego a jeśli już kogoś zatrudniają to przedszkolanki dla

maluchów. I zdarza się, że to właśnie przedszkolanki bawią nie tylko dzieci ale organizują także czas dorosłym. Można i tak, tylko że taka improwizacja bardziej szkodzi obiektowi niż pomaga. Szkoda, bo animatorzy w obiektach wypoczynkowych są ważni i potrzebni. Tylko, że w Polsce - obok pogody - są tym najczęściej brakującym elementem łańcucha składającego się na udany wypoczynek.

Mini-disco, czy wieczorny program "artystyczny" w Polsce wciąż oznacza konieczność przyścia do stołówki czy do świetlicy. W dobrych ośrodkach są przestrzenie zaaranżowane na mini-amfiteatry. Z dala od części mieszkalnej. Scena (50 cm wyższa niż teren gruntu), zaplecze, zadaszenie - to najczęściej trwałe, proste, betonowe czy murowane konstrukcje. Cała reszta jest na nich montowana w zależności od potrzeb i chowana po sezonie.

Często mini-amfiteatr jest częścią drink-baru na świeżym powietrzu. Ludzie oglądają program siedząc na zwykłych plastikowych krzeselkach przy stolikach a dodatkowo zamawiają napoje. A mini-disco dla dzieci wręcz odbywa się w światłach i na scenie. Obecność rodziców przy stolikach? Gwarantowana. A po chwili pojawia się kelner z kartą drinków i napoi. Bar zamyka się o 23.00.

Animatorzy pracują na zmiany a ich dzień pracy trwa z przerwami między 9.00 a 23.00. Rankiem przygotowują boiska, tereny sportowe. W ciągu dnia, zgodnie z grafikiem pracują na swoich "stacjach". Pokój zabaw dla dzieci "mini club" lub "kids club" jest otwarty np. trzy godziny przed południem i trzy godziny po południu. Praktyką krajów południowych, którą warto uwzględnić, jest przerwa w pracy animatorów między 13.00 a 16.00. Wypożyczony sprzęt jest chowany, ale nie wszyscy animatorzy mają 3 godziny przerwy. Zależnie od grafika niektórzy w tym czasie przygotowują popołudniowe programy lub wykonują inne prace. Wieczorem to animator prowadzi mini-disco dla dzieci, czy nadzoruje to co dzieje się na scenie.

Stworzenie świetnej oferty aktywnego spędzania czasu na terenie należącym do ośrodka czy hotelu nie wymaga dużych nakładów finansowych a pomysłu i konsekwencji. Wymaga też zatrudnienia ludzi, którzy będą odpowiedzialni za animację czasu. Idealnie i dobrze pełnią tę rolę studenci, którzy pracują w obiekcie przez dwa miesiące.

Ale uwaga. Animatorzy wykonują tylko swoją pracę. Ich zadaniem nie jest wyręczenie czy zastępowanie pracowników. Mają wykonywać tylko swoją pracę. Obiekt powinien poza wynagrodzeniem i całodniowym wyżywieniem zagwarantować im także zakwaterowanie.